

Źródło: Wojsko i Technika

Autor: Andrzej Kiński

Data: 1 października 2015

Polski przemysł skorzysta na udziale w programie Patriot

Z PETE'EM BATA, STARSZYM DYREKTOREM DS. PROGRAMÓW DLA POLSKI W KONCERNIE RAYTHEON, ROZMAWIA ANDRZEJ KIŃSKI.

Czy może nam Pan powiedzieć, jakie postępy poczyniono w ostatnich kilku miesiącach – oczywiście z perspektywy Pana firmy – w rozmowach ze stroną polską, dotyczących wdrożenia programu Wisła po ogłoszeniu przez prezydenta Bronisława Komorowskiego decyzji o rekomendacji zestawów Patriot, w ramach postępowania mającego na celu pozyskanie systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej średniego zasięgu dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej?

Obecnie trwa bardzo ważny dialog między rządami Stanów Zjednoczonych

Wywiad z **Pete'em Bata**



i Polski, prowadzony głównie w Huntsville w stanie Alabama, a Raytheon wspiera obie strony tych negocjacji. Wchodzenie w ich szczegóły byłoby przedwczesne w sytuacji, gdy są one nadal w toku. Mogę jednak powiedzieć, że przebiegają sprawnie, zgodnie z harmonogramem i mamy nadzieję, że będziemy mogli w nieodległej przyszłości ogłosić istotne informacje na ten temat.

Decyzja ogłoszona 21 kwietnia doprowadziła też zapewne do intensyfikacji kontaktów z polskimi firmami sektora obronnego, waszymi partnerami we wdrażaniu programu Wisła. Czy może Pan powiedzieć coś więcej na temat tego, czego dotyczyły rozmowy z nimi lub o tym, jakich dokonano już ustaleń? W tym roku firma Raytheon podpisała już trzy listy intencyjne z MESKO S.A. Czy może Pan podać nam więcej informacji na temat ostatniego z nich, związanego bezpośrednio z wdrażaniem programu Wisła?

Do tej pory podpisaliśmy 8 kontraktów i 31 listów intencyjnych z kilkoma polskimi firmami. Równolegle z rozmowami na szczeblu rządowym, intensywnie pracujemy z zarządem Polskiej Grupy Zbrojeniowej nad strategią realizacji programu i szczegółami projektu offsetowego. Jeśli zaś chodzi o trzy listy intencyjne podpisane dotąd z MESKO S.A., pierwszy – podpisany jeszcze w ubiegłym roku – jest

związany z programem Wisła, drugi dotyczy projektów dla wojsk lądowych, a ostatni ma związek z amerykańsko-izraelskim programem Stunner, który mógłby stać się uzupełniającym pociskiem w docelowym zestawie Patriot dla Polski.

Czy wiadomo już, jaki będzie faktyczny udział polskich podwykonawców w kompletowaniu pierwszych dwóch baterii Patriot, które mają zostać dostarczone Polsce po 36 miesiącach od podpisania kontraktu? Szanse współpracy dla polskiego przemysłu istnieją we wszystkich obszarach naszej oferty w programie Wisła, jak również w zakresie usług integracji, wsparcia eksploatacji i remontów. Nasz plan zakłada 50-procentowy udział polskich firm w realizacji przedsięwzięcia. Odpowiadając konkretnie na Pana pytanie, w niektórych przypadkach faktycznie wiemy już, w których obszarach Polska będzie miała swój udział. Raytheon współpracuje już z PIT-Radwar S.A. przy opracowaniu zmodernizowanej anteny systemu identyfikacji „swój-obcy” do radaru systemu Patriot. Nowa antena będzie przeznaczona nie tylko do baterii stacjonujących w Polsce, lecz także tych, które dostarczamy innym krajom. Niedawno zawarliśmy także z firmą Teldat kontrakt na opracowanie i wyprodukowanie zaawansowanych routerów wojskowych do systemu obrony przeciwlotniczej

i przeciwrakietowej Patriot. One również stanowią będą część oferty Patriot dla Polski. Niemniej, pozostają nadal inne sfery współpracy, które musimy doprecyzować i jest to jeden z tematów omawianych podczas negocjacji. Polskie elementy, które potencjalnie mogą być dostarczone już w ramach początkowych dostaw, to np. systemy łączności, pojazdy, kontenery i wsparcie integracji oraz wytwarzanie określonych podsystemów końcowych (np. systemu cz2 i wyrzutni).

Dla osób analizujących ofertę Raytheon dla Polski najbardziej z kwestią jest radar naprowadzania i kierowania ogniem o zakresie obserwacji 360°, który jest obecnie opracowywany. Czy może Pan skomentować aktualne postępy i harmonogram przyszłych prac rozwojowych? Jak finansowane są te prace? Ile już wydano na ten radar i jakie jeszcze nakłady będą w tym celu niezbędne? W jakim stopniu postępy prac nad radarem są związane z polskim programem i na ile zależą one od jego budżetu? Czy radar ten pozostanie wyłącznie częścią oferty eksportowej Pana firmy, czy będzie także oferowany Siłom Zbrojnym Stanów Zjednoczonych?

Miał Pan okazję zobaczyć pilotażowy radar AESA systemu Patriot oparty na technologii azotku galu, kiedy odwiedził Pan nasze zakłady pod koniec lipca i jest to obszar, który nadal rozwijamy i w którym mamy duże postępy. Za kilka tygodni na wystawie AUSA w Waszyngtonie zamierzamy ogłosić zakończenie kilku kluczowych etapów projektu, które pozwolą nam ukończyć w pełni funkcjonalny demonstrator tej stacji w roku 2016. Po ukończeniu demonstratora rozpoczniemy program przygotowań do produkcji (Engineering and Manufacturing Development – EMD), którego ukończenie zabierze od 24 do 36 miesięcy. Dopiero po zakończeniu tego programu będziemy mogli zacząć produkcję.

Muszę zaznaczyć, że opracowywany przez nas radar stanowi udoskonalenie istniejącego radaru *Patriota* i w związku z tym wykorzystuje w większości te same wewnętrzne elementy elektroniczne oraz mechaniczne, a także oprogramowanie. Zmniejsza to ryzyko przedsięwzięcia i skraca czas potrzebny na opracowanie radaru.

Obecnie koszty technologii AESA pokrywa Raytheon. Nie chciałbym podawać konkretnej kwoty w dolarach, ale mogę zdradzić, że przez ostatnich 15 lat zainwestowaliśmy 150 milionów dolarów tylko w technologię azotku galu.

Wydaje mi się, że w pytaniu, które Pan zadał, chodzi o to, czy Polska zapłaci za program EMD dla radaru AESA systemu *Patriot* opartego na technologii azotku galu. Odpowiem następująco – *Patriot* opiera się dziś na partnerstwie 13 krajów, a wraz z Polską będzie ich już 14. Uczestnicząc w tym programie, każdy kraj korzysta na inwestycjach, których dokonują pozostałe kraje partnerskie. Przykładowo, Konfiguracja 3+, czyli ta, którą Polska otrzyma w ramach wstępnego wdrożenia systemu, stanowi w większości wynik inwestycji dokonanej przez Zjednoczone Emiraty Arabskie. W obecnej chwili Republika Korei, Arabia Saudyjska i US Army są w trakcie modernizacji swoich systemów do Konfiguracji 3+ w celu skorzystania z jej pełnych możliwości. Ulepszenia te powstały dzięki miliardom dolarów zainwestowanym głównie przez Stany Zjednoczone w modernizację systemu *Patriot*.

Nasze dyskusje i nasza oferta dla Polski zawsze uwzględniały polskie uczestnictwo w programie EMD oraz jego finansowaniu. Możliwości wspólnego rozwoju i produkcji istnieją w różnych dziedzinach, w tym w zakresie wspólnego systemu dowodzenia i kierowania oraz otwartej architektury, a uczestnictwo Polski w procesie EMD zagwarantuje, że polski przemysł na

tym skorzysta. Warto podkreślić, że rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na eksport technologii AESA, opartej na azotku galu do wszystkich 12 aktualnych zagranicznych partnerów programu *Patriot*, a także kilku przyszłych, w tym Polski. Dlatego też, gdyby Polska zdecydowała się uczestniczyć we wspólnej produkcji i opracowaniu technologii AESA opartej na azotku galu, na co liczymy, zyska ona możliwość sprzedaży polskich produktów nie tylko do US Army, ale także do innych krajów partnerskich *Patriota*.

W tej chwili US Army prowadzi Analizę Alternatyw w celu określenia kierunku, w jakim amerykański radar systemu *Patriot* będzie podążał w przyszłości. Nasze rozwiązanie AESA oparte na azotku galu jest jednym z kilku, które są aktualnie przez nią oceniane. I oczywiście liczymy, że to właśnie nasze rozwiązanie przyjmie i zakupi. Właśnie z tego względu będziemy prezentować tę technologię w przyszłym miesiącu na wystawie AUSA w Waszyngtonie.

W jakim stopniu polskie firmy mogłyby uczestniczyć w opracowaniu nowego radaru i które jego zespoły mogłyby być produkowane w Polsce? Rząd Stanów Zjednoczonych zatwierdził 11 projektów rozwojowych, które będą realizowane w Polsce przez polskie firmy w ramach prac nad nowym radarem.

Czy może Pan powiedzieć coś więcej na temat innych projektów Raytheon związanych z Polską i postępów w ich realizacji? Mam na myśli np. pocisk artyleryjski Excalibur, pocisk kierowany kalibru 70 mm, nowy pocisk przeciwlotniczy bardzo krótkiego zasięgu, rakiety systemu Narew itd.? Czy w ciągu ostatnich kilku miesięcy dokonano postępu także w tych obszarach? Na niedawnych targach MSPO miało miejsce kilka ciekawych zdarzeń z tym związanych. Po pierwsze ogłosiliśmy współpracę z MESKO S.A. w sprawie

programu *Excalibur*. Projekt ten rozpoczął się od podpisania listu intencyjnego między naszą firmą i polską firmą ze Skarżyska-Kamiennej w lutym br., a obecnie jest na etapie, w ramach którego podczas MSPO Raytheon przekazał MESKO S.A. zapytania ofertowe dotyczące produkcji komponentów pocisku *Excalibur*. Te zapytania ofertowe odpowiadają na nasze globalne potrzeby i stanowią fundament naszych zobowiązań wobec Polski, które ostatecznie doprowadzą do szerszej zakrojonej współpracy nad tą bronią.

Jeśli chodzi o pocisk kierowany kalibru 70 mm, Raytheon opracował kierowaną laserowo raketę *Talon*, wykorzystującą jako platformę sprawdzoną raketę niekierowaną kalibru 70 mm *Hydra*, aby zaferować klientom niedrogą, wysoce skuteczną i precyzyjną broń ofensywną. *Talon* to odpowiadająca na potrzeby rynku konstrukcja, która dostępna jest dla klientów zarówno jako kompletny system, jak i w formie zestawu dającego użytkownikom możliwość dopasowania systemu do ich aktualnego inwentarza raket, aby zapewnić większą precyzję dotychczas używanym systemom. Moduł naprowadzania rakiety *Talon* jest kompatybilny z raketą kalibru 70 mm produkowaną przez MESKO S.A., a Raytheon zamierza rozpocząć produkcję tego rozwiązania w Polsce. Ponadto Raytheon prowadzi rozmowy z PIT-Radwar odnośnie dalszego zwiększenia możliwości systemu *Talon*.

W tym momencie wolelibyśmy jeszcze nie wypowiadać się na temat możliwości związanych ze współpracą przy nowej generacji pocisków bardzo krótkiego zasięgu.

Podczas targów MSPO nasi partnerzy z norweskiej firmy Kongsberg zaprezentowali także nową konsolę dotykową systemu przeciwlotniczego NASAMS. Korzystanie z niej jest wyjątkowo intuicyjne i zwiększa świadomość sytuacyjną w systemie NASAMS,

a ten oferowany jest w programie systemu obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu *Narew*.

Panie Dyrektorze, dziękuję za rozmowę.

Wydrukowano za zgodą Zespołu Badań i Analiz Militarnych Sp. z o.o.